ISSN 1896-6110

# DOBRA NOWINA

TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH

**XVII NIEDZIELA ZWYKŁA 27.07.2025 - NUMER 29/2025(1274)**

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

## EWANGELIA Łk 11,1-13

Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów». A On rzekł do nich: «Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczamy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie». Dalej mówił do nich: «Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: „Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać". Lecz tamten odpowie z wewnątrz: „Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie". Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone. Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpiona? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą».

# Komentarz Dobrej Nowiny

W dzisiejszej Ewangelii Jezus uczy swoich uczniów najpiękniejszej i najprostszej modlitwy – „Ojcze nasz". Uczniowie, widząc Jego jedność z Ojcem, pragną modlić się tak, jak On. Jezus pokazuje, że modlitwa to nie tylko mówienie do Boga, ale budowanie z Nim relacji opartej na zaufaniu, jak dziecko z ojcem. W przypowieści o natrętnym przyjacielu i o ojcu, który nie daje dziecku węża zamiast ryby, Jezus podkreśla, że Bóg naprawdę słucha i daje to, co dobre. Czasem wydaje się, że Bóg milczy, ale On zna nas lepiej niż my sami i odpowiada w czasie i sposób, który prowadzi do dobra. Słowa Jezusa: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam" są zaproszeniem do wytrwałości i zaufania. Bóg nie pozostaje obojętny – On daje „Ducha Świętego tym, którzy Go proszą". To największy dar, bo to Duch Święty przemienia nasze serca i daje siłę do życia w wierze. Modlitwa „Ojcze nasz" nie jest tylko formułą – to szkoła relacji z Bogiem, która uczy, że Bóg jest blisko, że zna nasze potrzeby i nigdy nie zostawia nas samych.

# Część 1

## PAPIEŻ FRANCISZEK

## 17.12.1936 - 21.04.2025

**Nadzieja** jest pierwszą w historii autobiografią opublikowaną przez Papieża. *Księga mojego życia to historia pielgrzymki nadziei.*

W oparciu o ten tekst podjęłam próbę subiektywnego przedstawienia życia Papieża Franciszka

Jorge Mario Bergoglio urodził się w rodzinie pochodzących z Piemontu-Portacomato włoskich emigrantów, którzy do Argentyny przybyli w 1929r.

*Na wodach wokół Lampedusy znajduje się morskie cmentarzysko wielu, bardzo wielu ofiar. Ta wyspa jest jak cierń w sercu. /.../Mój ojciec, mój dziadek, moja babka podobnie jak wielu innych Włochów wyjechali do Argentyny i poznali los tych którzy zostali z niczym. /.../Pojechałem /.../ by wstrząsnąć sumieniem nas wszystkich i przypomnieć o poczuciu odpowiedzialności.*

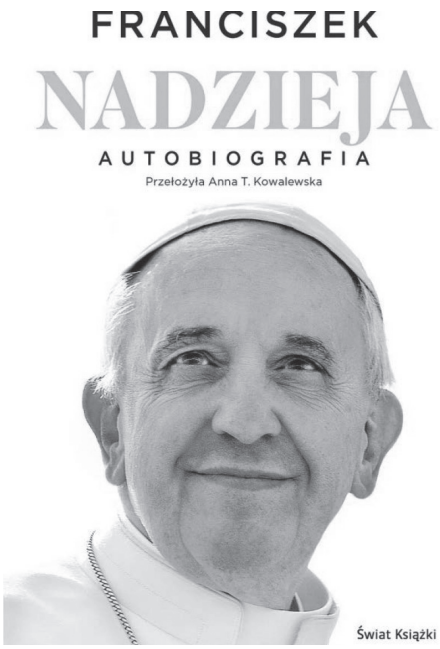


To 1 lutego 1929r. dziadkowie Giovanni Bergoglio i Rosa Margarita Vasallo wypłynęli z portu Genui. Opuścili Włochy nie tylko z powodów społecznych, ale i politycznych. Babka Rosa była aktywną członkinią Akcji Katolickiej uznawanej za wrogą wobec ówczesnej władzy Mussoliniego. Od dziadka Giovanniego dowiedziałem się, *czym jest wojna. /.../ Podczas I wojny światowej dziadek walczył na froncie. /.../ Emigracja i wojna to dwie strony tego samego medalu.*

Jego rodzicami byli Mario Bergoglio / księgowy/ i Regina Maria Sívori/ gospodyni domowa wywodząca się również z rodziny włoskich imigrantów, ale urodzona już w Argentynie/.

Jose Mario był najstarszym z pięciorga ich dzieci. Do dzisiaj żyje tylko Maria Elena.

*Mama Regina starała się zapewnić nam odpowiednie wykształcenie i edukację kulturalną. Zmusiła nas do nauki gry na fortepianie, a brata Alberta na skrzypcach. /.../ Nie mieliśmy telewizora ani gramofonu. Mieliśmy radio, którego słuchaliśmy by czegoś się nauczyć.*

On i bracia uczęszczali do szkoły publicznej z internatem prowadzonej przez salezjanów. *W szkole kształtowano naszą katolicką kulturę, spójną i pozbawioną bigoterii, formując nasze sumienie nie tylko moralne i chrześcijańskie, ale także ludzkie, społeczne, ludyczne i artystyczne ...*

Po ukończeniu szkoły podstawowej, za namową rodziny podjął naukęw szkole utworzonej przez Państwowy Instytut Chemii, którą ukończył z dyplomem technika chemika.

W wieku 21 lat wstąpił do seminarium diecezjalnego w Villa Devoto. O jego decyzji babka Rosa nazywana przez rodzinę luchadora-wojowniczka powiedziała *Jeśli Bóg cię wzywa to bardzo dobrze.*

Seminarium opuścił na skutek zachorowania na grypę azjatycką, którą w dużej mierze pozwoliły mu przezwyciężyć pracujące w szpitalu siostry zakonne ze zgromadzenia dominikanek. *Nikt sam nie zdoła się uratować.*

*W czasie pobytu w Villa Devoto czułem, że chcę być ... nie wiem kim, ale przede wszystkim misjonarzem. Nie chciałem być sam. Chciałem żyć we wspólnocie.*

Wybór padł na Towarzystwo Jezusowe / Jezuici / a to przez trzy rzeczy: wspólnotę, duch misyjny i dyscyplinę.

*Ja nie mogę żyć bez ludzi. Dlatego na terytorium Watykanu postanowiłem zatrzymać się w Domu Św.Marty.*

Po złożeniu ślubów ubóstwa, czystości i posłuszeństwa został skierowany na juniorat do Chile. Chilijczycy *sprawili, że moje człowieczeństwo dojrzało. To im je zawdzięczam.*

Po trzech latach wrócił do Argentyny by studiować filozofię.

W czasie studiów niekwestionowanym autorytetem dla wszystkich studentów, w tym dla Papieża był ojciec Miguel Angel Fiorito – profesor metafizyki i opiekun duchowy. *To właśnie on zainspirował moje pierwsze refleksje na temat religijności ludowej…Pozostałem pod jego wpływem przez lata/.../także w czasie papieskiej posługi.*

W latach 1964–1965 był nauczycielem w szkole średniej w Colegio de la Inmaculada Concepción w Santa Fe, w której uczył literatury, historii sztuki i psychologii, zaś w 1966 r. w Colegio del Salvador w Buenos Aires ucząc literatury i psychologii.

Od 1967r. przez trzy lata studiował teologię, uzyskując z niej licencjat.

W dniu 22 kwietnia 1973r. w San Miguel złożył śluby wieczyste, a w trzy miesiące później został najmłodszym w Argentynie przełożonym prowincjalnym Zakonu. Miał wtedy trzydzieści sześć lat. *Często mówiłem, że ta nominacja to szaleństwo./.../ Zrobiłem wiele złego. I wiele się nauczyłem na własnych błędach.*

Przez wiele lat pełnił w Argentynie różne funkcje, nie tracąc z oczu ludzi żyjących w dzielnicach biedy, nazywanych w tym kraju villasmiserias / w Brazylii – fawele/, sam żyjąc bardzo skromnie. Latami sam sobie gotował, a po mieście poruszał się, korzystając z transportu publicznego. W 2001 r. zrobiło się o nim głośno na świecie po tym, jak odwiedzając hospicjum umył i ucałował stopy 12 osobom chorym na AIDS.

Był kibicem i honorowym członkiem argentyńskiego klubu piłkarskiego CA San Lorenzo de Almagro założonego w 1908 r. przez salezjanina.

*W kwestii piłkarzy San Lorenzo jestem dobrze poinformowany. Jeden z gwardzistów szwajcarskich co tydzień zostawia na moim stole zestawienie wyników meczów/…/* W lutym 2001 r. Jan Paweł II wyniósł go do godności kardynalskiej, nadając tytuł prezbitera San Roberto Bellarmino.

Teresa Majtas Przybecka

# Papież Leon XIV

8 maja 2025 roku, o godz. 9.14, z centralnej loggii błogosławieństw Bazyliki św. Piotra świat usłyszał radosne słowa wypowiedziane przez kardynała protodiakona Dominique Mambertiego: *Habemus papam!* Nowym papieżem został kard. Robert Francis Prevost – amerykański zakonnik z Zakonu Świętego Augustyna. Przyjął on imię Leon XIV. To pierwszy papież w historii pochodzący ze Stanów Zjednoczonych.

**Początki**

Robert Francis Prevost urodził się 14 września 1955 roku w Chicago. Pochodzi z rodziny o korzeniach francuskich, włoskich i kreolskich. Przyszły papież studiował matematykę, ale jego droga życiowa szybko skręciła w stronę powołania zakonnego. Wstąpił do augustianów, złożył śluby zakonne, a później został kapłanem. Jego formacja była solidna – studiował teologię w Stanach Zjednoczonych, a prawo kanoniczne zgłębiał w Rzymie. Jednak to nie tytuły go ukształtowały, ale ludzie, którym służył – szczególnie ci z peruwiańskich wspólnot.

**Misjonarz**

Na misje do Peru Robert Francis Prevost wyjechał w połowie lat 80. Spędził tam trzynaście lat jako wychowawca, nauczyciel, rektor seminarium i duszpasterz. W tamtym czasie poznał Kościół od strony najbiedniejszych, najprostszych ludzi. To doświadczenie – jak sam mówi – „zmieniło jego spojrzenie na wszystko”. Peru stało się dla niego drugą ojczyzną – także w sensie prawnym, bo przyjął obywatelstwo tego kraju. Później wrócił tam jako biskup diecezji Chiclayo.

**Przełożony i pasterz**

W tym samym czasie, przez dwanaście lat, kierował całym zakonem augustianów jako przełożony generalny. Odwiedzał wspólnoty zakonne na wszystkich kontynentach. W 2023 roku papież Franciszek wezwał go do Rzymu, aby objął ważną funkcję w Watykanie – prefekta Dykasterii ds. Biskupów. W tym samym roku został kardynałem.

**Styl bycia**

Papież Leon XIV ma opinię człowieka cichego, ale zdecydowanego. Cechuje go głęboki wewnętrzny pokój. Uważnie słucha, rzadko przerywa, często się uśmiecha. Jego decyzje wynikają nie z pośpiechu, ale z modlitwy. Jest zakorzeniony w duchowości św. Augustyna. Jako swoje biskupie motto wybrał słowa: *„In Illo uno unum* – Jedno w Jednym*”*, mówiące o jedności w Chrystusie ponad podziałami i różnicami.

**Kilka faktów o Leonie XIV**

- Mówi biegle w kilku językach: angielskim, hiszpańskim, włoskim, francuskim i portugalskim.
- Lubi prostotę. Nawet jako kardynał w Rzymie mieszkał w skromnych warunkach.
- Jako biskup regularnie odwiedzał więzienia i domy dziecka.
- Ma głęboką więź z ludźmi Ameryki Łacińskiej.
- Kocha wspólnotę – nigdy nie działa w pojedynkę.
- Jego wybór na Stolicę Piotrową wywołał prawdziwą radość w Dolton – mieszkańcy mówili o nim z dumą i łzami w oczach jako o „naszym Robercie”, który zawsze pamiętał, skąd pochodzi.
- Miejscem bliskim nowemu papieżowi jest znajdująca się przy Placu św. Piotra kaplica św. Moniki, patronki osób modlących się o nawrócenia bliskich. Kiedy został kardynałem, w 2023roku, ten niewielki kościółek został mu przydzielony przez papieża Franciszka jako kościół tytularny.

**Cytat przewodni**

„Jedno w Jednym”. To zdanie papież Leon XIV nosi w sercu od lat. Wskazuje ono na Chrystusa – Tego, który łączy ludzi, nawet bardzo różnych. Dla nowego Ojca Świętego to nie tylko hasło, lecz także sposób patrzenia na Kościół. Kiedy jesteśmy blisko Jezusa, jesteśmy też blisko siebie nawzajem. O taką właśnie jedność – prostą, prawdziwą, zakorzenioną w Bogu – papież pragnie się z nami modlić.

Opracowała Edyta Tuczyńska

Źródło: „HabemusPapam. Leon XIV”, Wydawnictwo Rafael, 2025.

## MYŚL TYGODNIA

Istnieją trzy rzeczy, na których stoi wiara,
wspiera się pobożność i trwa cnota.
Są to: modlitwa, post i uczynki miłosierdzia.

Św. Piotr Chryzolog

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE
## XVII NIEDZIELA ZWYKŁA
## 27. 07. 2025 R.

**Dzisiaj** 27 lipca o godz. 17.30 różaniec misyjny, Msza św. o beatyfikację Wandy Błeńskiej, a następnie modlitwa przy jej grobie na naszym cmentarzu.

**W tym tygodniu w liturgii Kościoła wspominamy:**

- we wtorek św. Marty, Marii i Łazarza
- w czwartek św. Ignacego z Loyoli
- w piątek św. Alfonsa Marii Liguoriego

**W tym tygodniu –** pierwszy piątek i sobota miesiąca. Spowiedź w piątek od godz. 17.00. W sobotę o godz. 7.30 Msza św., a następnie nabożeństwo pierwszosobotnie. Serdecznie zapraszamy

**ZMIANY NA OKRES WAKACJI:**

**We wszystkie niedziele lipca i sierpnia nie ma Mszy św. o 12.30., natomiast w dni powszednie od 1 lipca nie ma Mszy św. o 7.30.**
**O godz. 8.00 wystawienie Najśw. Sakramentu i koronka do Miłosierdzia Bożego.**
**Biuro parafialne czynne w lipcu i sierpniu :**

- **w środy w godz. od 9.00-11 .00**
- **i we wtorki i czwartki w godz. 17.00-18.00.**

**Okazja do spowiedzi 30 minut przed każdą Mszą św.**
**Nieczynna będzie biblioteka.**

## Bóg objawia swoje imię

Każdy człowiek nosi imię, które niesie znaczenie i wyraża jego tożsamość. Przyjmując sakrament bierzmowania, osoby zakonne czy nowo wybrany papież wybierają nowe imię, które symbolizuje ich duchową drogę i powołanie. Także Bóg objawił swoje imię, aby człowiek mógł zbliżyć się do Niego i wejść w relację. Już od czasów patriarchów Bóg przedstawiał się różnymi imionami, ukazując swoją obecność, wierność i moc. Kulminacją tego objawienia była scena z Mojżeszem przy gorejącym krzewie, gdy Bóg przedstawił się jako: „JESTEM, KTÓRY JESTEM" (Wj 3,14). To imię wyraża niepojętą istotę Boga – Tego, który był, jest i będzie, ponad czasem i przestrzenią. Katechizm Kościoła Katolickiego tłumaczy, że Boże imię jest jednocześnie objawieniem i tajemnicą. Bóg pozostaje „Bogiem ukrytym", niewymownym, a jednocześnie bliskim i wiernym swojemu ludowi mimo jego upadków. W pełni objawia się w Jezusie Chrystusie, który swoim życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem potwierdza: „Ja Jestem" (por. J 8,28) – to On nosi imię Boga.

W historii Izraela rozwijało się zrozumienie tego imienia. Dla Żydów Bóg był jedyny, doskonały i wieczny – pełnia Bytu. Hebrajskie słowo „Jahwe" oznacza „Jestem, który jestem", jednak ze względu na brak samogłosek w oryginalnym zapisie, przez wieki powstała błędna forma „Jehowa", używana dziś przez niektóre grupy religijne, w tym Świadków Jehowy. Imię Boga to nie tylko słowo – to zaproszenie do wiary, zaufania i relacji z Tym, który JEST zawsze blisko.

Zapamiętajmy: Bóg objawił człowiekowi swoje imię, brzmiące: „JESTEM, KTÓRY JESTEM". Imię to oznacza Bożą obecność wśród ludzi i to, że Bóg nie ma początku ani końca. Oznacza także, że Bóg jest jedyny i poza Nim nie ma innych bogów. Przekracza On świat i historię i pozostaje zawsze wierny swoim obietnicom.

opr. ks. Bartosz Rojna

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU
*www.dobrypasterz.pl* ISSN 1896-6110
**REDAKCJA:** ***Naczelny:*** ks. Bartosz Rojna; ***Zastępca naczelnego:*** Martyna Rajch; ***Redakcja:*** Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Edyta Tuczyńska, Ewa Wika, Wojciech Wika, Teresa Majtas - Przybecka, **Współpraca:** ks. kan. Tomasz Morasz, **Adres redakcji:** ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70,
**e-mail:** redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.
Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.